

Marek Barwiński

Mniejszości narodowe i etniczne w polskiej przestrzeni publicznej

Głównym celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób zmiany systemu politycznego i prawnego zachodzące w Polsce w ciągu ostatnich dekad wpłynęły na obecność mniejszości narodowych i etnicznych w przestrzeni publicznej kraju, oraz na ile poszczególne mniejszości mogły lub potrafiły wykorzystać sprzyjające im przekształcenia formalnoprawne. Bardzo duża dysproporcja w różnorodnych przejawach tej publicznej obecności (dwujęzyczne nazwy miejscowości, urzędów, szkół, stosowanie języka pomocniczego, działalność społeczna i polityczna, oświata, dziedzictwo historyczne) pomiędzy poszczególnymi narodowościami jest spowodowana zróżnicowanymi przyczynami. Z pewnością do sprzyjających czynników należy relatywnie duża liczebność i koncentracja terytorialna, ale decydująca jest też aktywność działaczy i lokalnych społeczności oraz wewnętrzna integracja danej zbiorowości. Dzięki tym uwarunkowaniom niektóre tzw. historyczne mniejszości, wykorzystując zmiany prawne, stały się trwałą częścią przestrzeni publicznej w Polsce.

Słowa kluczowe: struktura narodowościowa Polski, system polityczno-prawny, prawodawstwo dotyczące mniejszości narodowych, język pomocniczy, nazwy dwujęzyczne.

1. Wprowadzenie

Po drugiej wojnie światowej polityka państwa polskiego wobec zamieszkujących go niepolskich narodowości miała charakter restrykcyjny i koncesyjny, cechowała się dążeniem do asymilacji poprzez próby likwidacji skupisk mniejszości, przesiedlania, dyskryminację, kontrolę działalności społecznej i kulturalnej oraz izolację od państw macierzystych. Mimo że w różnych okresach PRL odmienne było natężenie oraz formy i przejawy tej działalności, to przez kilkadziesiąt lat głównym celem polityki narodowościowej władz polskich było doprowadzenie do powstania społeczeństwa monoetnicznego, społeczeństwa bez mniejszości narodowych.

Jedną z konsekwencji tego typu polityki było rugowanie obecności mniejszości narodowych i etnicznych z przestrzeni publicznej, spychanie jej w sferę życia prywatnego, choć i tam władze nie rezygnowały z kontroli i nadzoru. Praktycznie całkowicie zlikwidowano obecność niepolskich społeczności w ży-

ciu politycznym oraz w mediach publicznych. Ograniczono i poddano pełnej kontroli działalność organizacyjną, sprowadzając ją prawie wyłącznie do folkloru i to tylko wobec wybranych, akceptowanych przez władze mniejszości. Systematycznie ograniczono szkolnictwo, zwłaszcza możliwość nauczania w językach mniejszości, ponadto było ono dostępne tylko dla wybranych mniejszości. Usunięto języki mniejszości i ich symbolikę narodową z życia publicznego oraz z przestrzeni publicznej. Można powiedzieć, że przestrzeń publiczna w Polsce została w okresie PRL całkowicie spolonizowana.

Zmiana polityki w stosunku do niepolskich narodowości stała się możliwa dopiero po upadku rządów komunistycznych i przejęciu władzy w Polsce przez opozycję solidarnościową w 1989 r. oraz po wprowadzonych przez nią przekształceniach ustrojowych. Demokratyczna Polska, jako państwo prawa, nie mogła dłużej prowadzić polityki dyskryminacji wobec własnych obywateli. Po kilkudziesięciu latach mniejszości narodowe przestały być obiektem policyjnej kontroli. Powoli zaczęła się zmieniać rola państwa z dotychczasowego nadzoru na opiekę. Wprowadzono liczne regulacje prawne – wewnętrzne i międzynarodowe – które miały umożliwić swobodę działalności politycznej, narodowej, społecznej i kulturowej wszystkim narodowościom zamieszkującym w Polsce. Miało to stanowić zaprzeczenie wcześniejszej polityki asymilacji (Kurcz 1997, Chałupczak, Browarek 1998, Madajczyk 1998, Łodziński 2005, 2010, Dudra, Nitschke 2010, Barwiński 2010, 2013, Barwiński, Leśniewska 2014).

Wszelkie zmiany prawne wprowadzone po 1989 r. były konsekwencją przekształceń ustrojowych zachodzących w Polsce, istotnej aktywizacji i wzrostu nacisków poszczególnych mniejszości oraz konieczności dostosowania standardów prawnych do potrzeb integracji z państwami Europy Zachodniej. W prawodawstwie polskim dotyczącym mniejszości narodowych zaczęto odchodzić od wcześniej obowiązującej zasady niedyskryminacji i ochrony praw człowieka na rzecz „pozytywnej dyskryminacji”, czyli prawnych form wspierania mniejszości przez państwo (Budyta-Budzyńska 2003, 2010, Łodziński 2005, Nijakowski 2005, Janusz 2011).

2. Nowe uwarunkowania prawne pierwszej dekady XXI wieku

Najważniejszym aktem prawnym dla niepolskich narodowości jest Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym¹, w której m.in. zdefiniowano pojęcie mniejszości narodowej

¹ Dz.U. 2005 nr 17, poz. 141.

i etnicznej, określono warunki, na jakich państwo polskie może uznać daną zbiorowość za tego rodzaju mniejszość, oraz zawarto szczegółowy wykaz praw przedstawicieli mniejszości w demokratycznej Polsce. Znaczenie ustawy jest na tyle istotne, że jest nazywana „konstytucją mniejszości narodowych”. Została uchwalona po licznych sporach (zwłaszcza w końcowej fazie prac) dopiero w styczniu 2005 r., mimo że prace nad nią zostały zapoczątkowane już w 1990 r. przez Jacka Kuronia. Głównymi zarzutami w stosunku do ustawy były: zasadność jej wprowadzenia i związane z tym koszty, zbytne uprzywilejowanie mniejszości, możliwość wybuchu konfliktów etnicznych, zdefiniowanie pojęcia mniejszości narodowej i kryteriów przynależności do mniejszości, rozbudowane uprawnienia dotyczące języków mniejszości, a zwłaszcza dwujęzycznych nazw miejscowości oraz brak zasady wzajemności, ponieważ nie bierze ona pod uwagę sytuacji mniejszości polskiej w innych krajach. Z kolei zwolennicy ustawy podkreślali, że zabezpieczy ona pozycję mniejszości, wzmocni ich status, doprecyzuje i skodyfikuje przysługujące im prawa, usprawni politykę wobec mniejszości (zwłaszcza na poziomie lokalnym), ułatwi relacje mniejszości z administracją. Jest ona normą prawną w zdecydowanej większości państw Środkowej Europy i stanowi nawiązanie do tradycji wielonarodowej i tolerancyjnej Rzeczypospolitej².

Ustawa, definiując mniejszości, wyróżnia i obejmuje szczególną ochroną prawną dziewięć mniejszości narodowych: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską, żydowską, cztery mniejszości etniczne: karaimską, łemkowską, romską i tatarską oraz uznaje język kaszubski za jedyny w Polsce język regionalny³. Przyjęcie ustawy było ostatecznym uznaniem przez polski parlament wielonarodowości społeczeństwa polskiego.

Nie wszystkie narodowości zamieszkujące współcześnie Polskę zostały objęte przepisami zawartymi w omawianej ustawie, głównie dlatego, że jednym z jej założeń było uregulowanie wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem tzw. mniejszości tradycyjnych (historycznych), czyli narodowości od wieków związanych z państwem polskim, w odróżnieniu od „nowych” mniejszości imigranckich. Nie oznacza to, że wszelkie pozostałe niepolskie narodo-

² Szczegółowo o samej ustawie oraz kontrowersjach związanych z jej uchwalaniem pisał m.in. S. Łodziński (2005, 2010).

³ Kaszubi nie starali się o uzyskanie oficjalnego statusu mniejszości etnicznej, jednak dzięki uznaniu języka kaszubskiego za język regionalny mogą korzystać z wielu zawartych w ustawie przywilejów, dotyczących nauczania w języku kaszubskim w szkołach publicznych oraz traktowania języka kaszubskiego jako pomocniczego w urzędach i stosowania dwujęzycznych nazw miejscowości (Dz.U. 2005 nr 17, poz. 141, rozdz. 4).

wości nie mają możliwości dbania o własną odrębność, tożsamość, język, kulturę. Mogą także prowadzić działalność społeczną i organizacyjną oraz rozwijać szkolnictwo, a ich dyskryminacja jest zakazana innymi aktami prawnymi, m.in. konstytucją. Są jednak pozbawione szeregu dodatkowych praw i przywilejów (w tym politycznych, językowych i finansowych), które dotyczą wyłącznie społeczności uwzględnionych w ustawie.

Ten akt prawny jest niewątpliwym sukcesem Łemków, którzy zostali uznani za jedną z czterech mniejszości etnicznych w Polsce. Jest to pierwsze oficjalne, prawne wydzielenie Łemków przez polskie władze jako osobnej grupy, i tym samym wyraźne rozróżnienie od Ukraińców, którzy według tej samej ustawy są jedną z dziewięciu mniejszości narodowych. Natomiast od połowy lat 90. XX w. wiele kontrowersji budzi kwestia uznania lub nieuznania narodowości śląskiej. Spory te przybrały na sile po spisie powszechnym w 2002 r., w którym narodowość śląska została zadeklarowana przez ponad 173 tys. osób, co czyniło ze Ślązaków najliczniejszą mniejszość w Polsce. Na tej podstawie przedstawiciele niezarejestrowanego Związku Ludności Narodowości Śląskiej bezskutecznie starali się o wpisanie Ślązaków jako grupy etnicznej do omawianej ustawy oraz o uznanie języka śląskiego za drugi, obok kaszubskiego, język regionalny⁴. Starania te nasiliły się po kolejnym spisie powszechnym w 2011 r., podczas którego narodowość śląską, w różnych konfiguracjach, zadeklarowało ponad 846 tys. osób, czyli więcej niż suma wszystkich pozostałych deklaracji niepolskich narodowości. W wyniku tych starań i kilkukrotnych apelacji sądowych we wrześniu 2012 r. zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, jednak po kolejnej apelacji w grudniu 2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że jednak Ślązaków nie można uznać za osobny naród i dlatego Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej nie powinno zostać zarejestrowane pod taką nazwą. Te zmienne postanowienia sądowe nadal ostatecznie nie rozstrzygają oraz nie kończą kwestii formalnego, oficjalnego uznania narodowości śląskiej.

Zawarte obecnie w polskim prawie rozwiązania dotyczące wielu kwestii związanych z funkcjonowaniem niepolskich narodowości niejednokrotnie znacznie wyprzedzają zalecenia zawarte w konwencjach międzynarodowych dotyczących praw mniejszości narodowych i etnicznych. Omawiana ustawa daje niepolskim narodowościom możliwości zachowania własnej tożsamości, odrębności kulturowej i językowej, zabrania dyskryminacji i asymilacji, reguluje kwestie praw językowych, funkcjonowania oświaty oraz udział komitetów wy-

⁴ Szerzej omawia to S. Łodziński (2005, s. 167–173).

borczych mniejszości narodowych w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Zmienia podstawy organizacyjne polityki państwa wobec mniejszości, powołuje nowe instytucje opiniotwórcze i doradcze, mające usprawnić relacje między przedstawicielami mniejszości a władzami państwowymi.

Wprowadzono także prawo posługiwania się językiem mniejszości nie tylko w sferze prywatnej, ale także w życiu publicznym, co wcześniej nie było akceptowane. Trzeba pamiętać, że istnieje zasadnicza różnica między posługiwaniem się danym językiem publicznie, tzn. w miejscu publicznym, w obecności innych osób, a posługiwaniem się tym językiem w życiu publicznym, czyli nie tylko w sferze miejsca publicznego, ale także w trakcie czynności urzędowych (Janusz 2011).

Omawiana ustawa po raz pierwszy zagwarantowała w Polsce możliwość używania języka mniejszości jako języka pomocniczego w urzędach. Warunkiem wprowadzenia tego przepisu jest nie mniej niż 20% deklaracji niepolskiej narodowości wśród ogółu mieszkańców gminy w trakcie spisu powszechnego oraz wpisanie, na wniosek lokalnych władz, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, do urzędowego rejestru gmin, w których używany jest język pomocniczy. Według wyników spisu, zarówno z 2002, jak i 2011 r., wymagany w ustawie poziom koncentracji terytorialnej osiągnęły tylko trzy mniejszości narodowe (niemiecka, białoruska i litewska) oraz deklarujący używanie języka regionalnego Kaszubi. Teoretyczna możliwość używania języka mniejszości jako pomocniczego istnieje obecnie w 57 gminach w Polsce, jednak do kwietnia 2016 r. została wprowadzona na wniosek lokalnych władz tylko w 33 gminach. Dotychczas relatywnie najmniej chętnie z takiej możliwości korzystają Kaszubi, którzy wnioskowali o wprowadzenie go w zaledwie nieco ponad 1/4 z uprawnionych do tego gmin, natomiast zdecydowanie najwięcej jest gmin z językiem pomocniczym niemieckim (22). Według wyników spisu z 2011 r., pięć gmin, w których był wcześniej wprowadzony język niemiecki, nie przekroczyło ponownie 20% progu deklaracji narodowości niemieckiej wśród mieszkańców. Jednak zgodnie z zapisami ustawy, gmin wpisanych do rejestru nie wykreśla się, dlatego nadal posiadają one status jednostek administracyjnych, w których używany jest język niemiecki (tab. 1, ryc. 1).

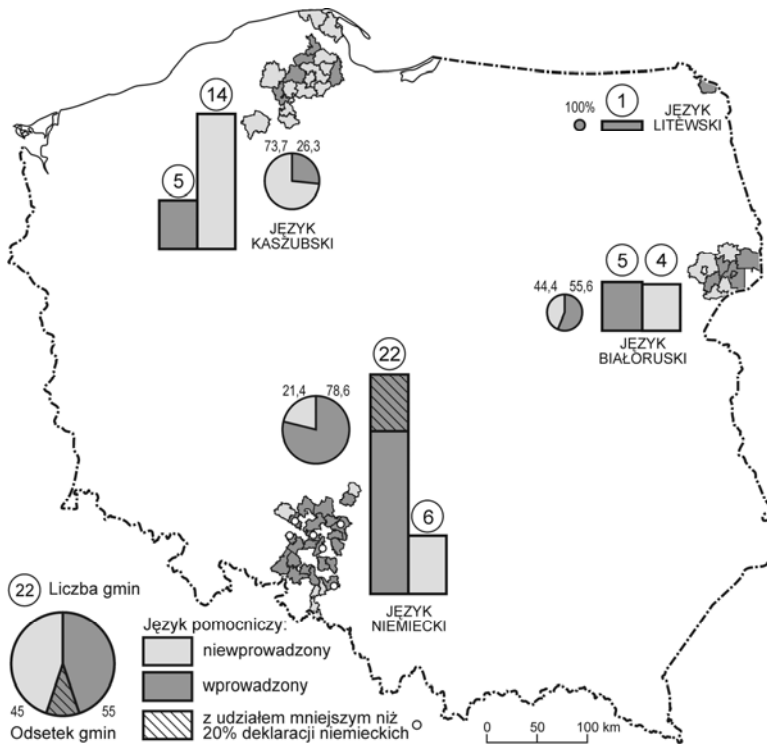
Pomimo funkcjonowania od ponad 10 lat kilkudziesięciu gmin, w których możliwe jest używanie języka mniejszości, składanie podań w urzędach w języku innym niż polski jest sporadyczne. Dużo częstsze są przypadki ustnego zwracania się przez petentów do urzędników w języku niemieckim, litewskim, kaszubskim czy białoruskim. Członkowie mniejszości, zwłaszcza niemieckiej i litewskiej, podkreślają, że dla nich ważniejsze jest samo prawo używania języka ojczystego w urzędach niż jego praktyczne stosowanie (Janusz 2011).

Tabela 1. Gminy, w których jest – lub według ustawy o mniejszościach narodowych może być – używany język mniejszości jako pomocniczy (stan z kwietnia 2016 r.)

Język pomocniczy	Województwo	Gminy		Udział gmin z językiem pomocniczym (w %) ^a
		z językiem pomocniczym	w których według ustawy można wprowadzić język pomocniczy	
Białoruski	podlaskie	5	9	55,5
Kaszubski	pomorskie	5	19	26,3
Litewski	podlaskie	1	1	100,0
Niemiecki	opolskie	22	28	78,6
Ogółem	-	33	57	57,9

^a Udział gmin z językiem pomocniczym w ogólnej liczbie gmin, w których według kryteriów ustawy można wprowadzić język pomocniczy danej mniejszości lub społeczności regionalnej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MSWiA.



Ryc. 1. Gminy, w których jest – lub według ustawy może być – używany język mniejszości jako pomocniczy (stan z kwietnia 2016 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MSWiA

Ustawa wprowadziła, również po raz pierwszy w Polsce, możliwość umieszczenia dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości, ulic i obiektów fizjograficznych w języku mniejszości (wyłącznie wyszczególnionych w ustawie), obok nazw w języku polskim. Nie mogą być one stosowane samodzielnie, a także nie mogą nawiązywać do nazw z lat 1933–1945 wprowadzonych przez władze III Rzeszy Niemieckiej lub ZSRR (Janusz 2011, Łodziński 2014).

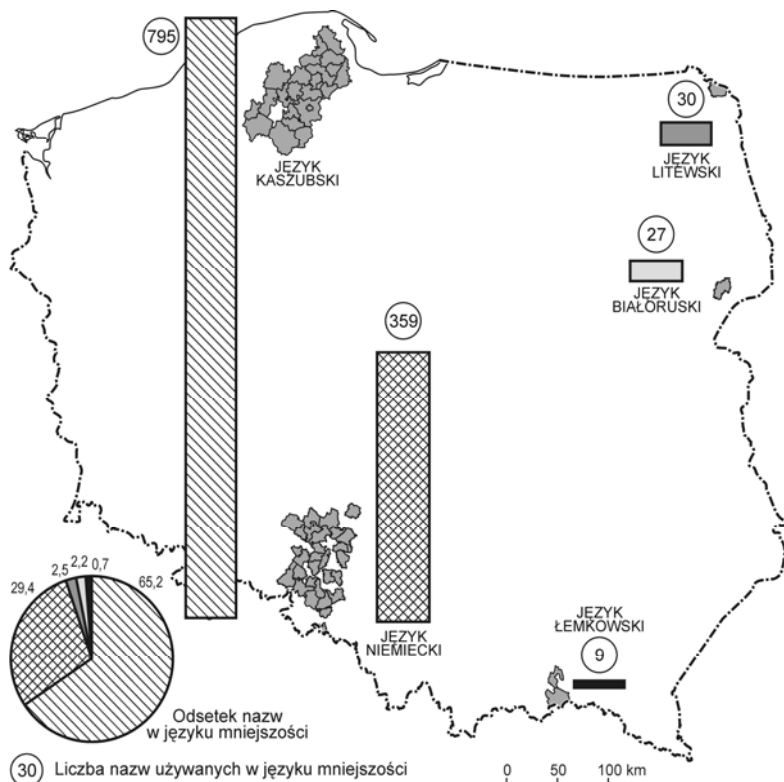
Dwujęzyczne nazwy mogą być wprowadzone na wniosek rady gminy we wszystkich gminach, gdzie mniejszość stanowi nie mniej niż 20% ogółu mieszkańców lub w dowolnej miejscowości, zamieszkaną nawet w nieznacznym stopniu przez przedstawicieli mniejszości narodowej lub etnicznej, po konsultacjach z mieszkańcami. Konsultacje najczęściej przyjmują formę głosowania mieszkańców, w którym nie ma wymogu minimalnej frekwencji, natomiast jest wymóg zgody ponad połowy osób biorących udział w konsultacjach. Wniosek rady gminy musi także uzyskać pozytywną opinię Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych oraz zostać wpisany do odpowiedniego rejestru przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z powodu liberalnych przepisów dotyczących możliwości wprowadzenia dwujęzycznych nazw stają się one coraz bardziej popularne. Do kwietnia 2016 r. w Polsce zarejestrowano już 1220 tego typu nazw. W ich wprowadzaniu zdecydowanie przodują dwie społeczności – Kaszubi (795 nazw w języku kaszubskim) oraz Niemcy (359 nazw w języku niemieckim). Dwujęzyczne nazwy miejscowości w języku polskim, kaszubskim lub niemieckim stanowią aż 94,6% wszystkich tego typu nazw w Polsce, w tym wyłącznie nazwy polsko-kaszubskie 65,2% ogółu. Funkcjonują ponadto, zdecydowanie mniej liczne, nazwy miejscowości w języku litewskim, białoruskim i łemkowskim (ryc. 2–3). Pomimo prawnej możliwości, nie ustanowiono dotychczas żadnej dwujęzycznej nazwy dla obiektu fizjograficznego ani formalnie nie wprowadzono dodatkowych nazw ulic i placów, choć tego typu dwujęzyczne nazwy są spotykane w niektórych miejscowościach, zwłaszcza na Kaszubach i Opolszczyźnie.

Dwujęzyczne nazwy miejscowości budzą w Polsce spory i emocje już od początku lat 90. XX w., długo przed ich oficjalnym wprowadzeniem. Dotyczyło i dotyczy to głównie nazw polsko-niemieckich na Opolszczyźnie oraz – od niedawna – nazw łemkowskich, litewskich i białoruskich. Poza różnego rodzaju protestami werbalnymi i konfliktami wśród lokalnych społeczności, dwujęzyczne nazwy miejscowości są także zamalowywane lub niszczone w inny sposób. Najczęściej dotyczyło to nazw na Opolszczyźnie, natomiast nowym zjawiskiem jest niszczenie tego typu tablic na Podlasiu. W sierpniu 2011 r. i w czerwcu 2013 r. zamalowano tablice polsko-litewskie w gminie Puńsk, w maju 2012 r.

w ten sam sposób zniszczono tablice polsko-białoruskie w gminie Orla (Barwiński 2013, Łodziński 2014).

Zdecydowanie najczęściej dwujęzyczne tablice są wprowadzane decyzją radnych, najczęściej jednorazowo na obszarze gminy (z reguły wiejskiej), w której liczebność danej społeczności mniejszościowej lub posługującej się językiem regionalnym przekroczyła według danych spisu powszechnego wymagane ustawą 20% mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza najliczniejszych nazw kaszubskich i niemieckich, ale także litewskich i białoruskich.



Ryc. 2. Gminy, w których są używane nazwy w językach mniejszości (stan z kwietnia 2016 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MSWiA

Niezwykle rzadkie są przypadki wprowadzenia tego typu nazw w pojedynczych wsiach na terenie gmin, gdzie współcześnie liczebność grup mniejszościowych jest marginalna. Dotychczas miało to miejsce wobec pojedynczych nazw niemieckich i wszystkich nazw łemkowskich, ponadto inicjatywa wprowadzenia dwujęzycznych nazw w Beskidach wyszła nie od ich nielicznych łemkowskich

mieszkańców, lecz od Stowarzyszenia Młodzieży Łemkowskiej „Czuha”, które w lipcu 2007 r. skierowało wnioski o nadanie drugiej łemkowskiej nazwy 14 miejscowościom w Beskidzie Niskim. Pierwszą miejscowością, do której nazwy, mimo protestów, konfliktu i wyraźnego podziału wśród mieszkańców, dodano w 2008 r. nazwę łemkowską, była Bielanka⁵ (gmina Gorlice). W sierpniu 2008 r. i w maju 2010 r. w kilku kolejnych łemkowskich miejscowościach odbyły się konsultacje i głosowania mieszkańców w sprawie dwujęzycznych nazw. Wspólną cechą wszystkich konsultacji było znikome zainteresowanie społeczności lokalnej i niska frekwencja podczas głosowania. Jedynie w przypadku Hańczowej i Małastowa większość mieszkańców opowiedziała się przeciwko wprowadzeniu drugiej nazwy. W ośmiu miejscowościach w gminie Uście Gorlickie (Blechnarce, Gładyszowie, Koniecznej, Kunkowej, Nowicy, Regietowie, Ropkach, Zdyni) większość głosujących opowiedziała się za dwujęzyczną nazwą miejscowości. Wszędzie spowodowało to konflikty i podziały wśród mieszkańców (Stachowiak 2010).



Ryc. 3. Przykłady dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości w gminach Puńsk (litewski), Chmielno (kaszubski), Uście Gorlickie (łemkowski), Dobrodzień (niemiecki)
Źródło: fot. M. Barwiński

⁵ W głosowaniu dotyczącym wprowadzenia łemkowskiej nazwy Bielanki (Bilianka) wzięło udział zaledwie 63 mieszkańców wsi (na 165 uprawnionych), wśród których 32 osoby były za, a 31 przeciw (Stachowiak 2010).

Dużo mniejsze kontrowersje wśród społeczności lokalnych wywołuje wprowadzanie tego typu tablic w regionach, gdzie grupa ludności niepolskiej jest zdecydowanie liczniejsza lub wręcz dominująca. Mimo to i w takich przypadkach może to wywołać konflikt. W 2011 r. wprowadzono polsko-białoruskie nazwy w 27 wsiach w gminie Orla. Nazwy białoruskie można potencjalnie wprowadzić w kilkuset wsiach południowo-wschodniego Podlasia, podobnie jak na Śląsku Opolskim i Pomorzu postąpiono z nazwami niemieckimi oraz kaszubskimi. Jednak już ich wprowadzenie tylko w jednej podlaskiej gminie spowodowało protesty, tym razem nie polskich mieszkańców, a Ukraińców, zwłaszcza władz Związku Ukraińców Podlasia. Według działaczy ukraińskich język, jakim posługują się mieszkańcy gminy Orla, to gwary ukraińskie, a nie białoruskie⁶, a zaproponowane przez radę gminy nazwy w języku białoruskim w większości są niezgodne z zapisanym w ustawie „brzmieniem tradycyjnym” oraz bezpodstawne z lingwistycznego punktu widzenia. Z kolei władze gminy utrzymują, że nazwy w języku białoruskim były wcześniej konsultowane ze społecznością lokalną, a także badane przez naukowców i lingwistów pod kątem poprawności językowej i zgodności z przekazami historycznymi i zaakceptowane przez odpowiednie komisje (Barwiński 2013).

Z punktu widzenia mniejszości narodowych dwujęzyczne nazwy miejscowości są jednymi z istotniejszych sposobów zaznaczenia własnej odrębności i podtrzymania tożsamości oraz swoistym potwierdzeniem wielonarodowej historii i tradycji danego regionu. Są także widocznym znakiem w przestrzeni publicznej, symbolicznie zaznaczającym teren zamieszkania mniejszości. Warto pamiętać, że takie dwujęzyczne oznakowanie z reguły jest stosowane w regionach od wieków zamieszkiwanych przez narodowości mające charakter autochtoniczny. Tym samym dwujęzycznego nazewnictwa nie powinno się traktować jako specjalnego przywileju nadanego po to, by wyróżnić określoną społeczność, ale jako naturalny obowiązek państwa wobec swoich obywateli mówiących innym językiem.

W Europie dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości są bardzo częste, choć występują głównie w jej zachodniej części, m.in. w Niemczech, Austrii, Włoszech, Hiszpanii, Francji, Belgii, Holandii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, ale też w Czechach, na Słowacji czy w Rumunii oraz oczywiście na Bałkanach (Słowenia, Chorwacja, Bośnia-Hercegowina, Serbia). Dotyczą zawsze nazw w językach tzw. tradycyjnych mniejszości, czyli

⁶ Potwierdzają to m.in. przeprowadzone w drugiej połowie XX w. na Podlasiu badania językoznawcze przez naukowców opracowujących *Atlas gwar wschodniostowiańskich Białostoczczyzny*.

autochtonicznych, regionalnych społeczności, nigdy w językach – z reguły zdecydowanie liczniejszych – grup imigranckich. Na obszarze Czech i Rumunii można spotkać tablice, na których drugim językiem jest polski.

3. Organizacje społeczno-kulturalne i oświata mniejszości narodowych w Polsce

Przekształcenia prawne zapoczątkowane na przełomie lat 80. i 90. XX w., polegające na legalizacji i upodmiotowieniu grup mniejszościowych, umożliwiły samoorganizację tych społeczności. Zapoczątkowało to także proces odwrotny – presja wywierana na władze przez legalne i coraz lepiej zorganizowane mniejszości przyczyniła się do dalszych zmian prawnych. Demokratyzacja i liberalizacja życia politycznego oraz społecznego dała im możliwość normalnego funkcjonowania w przestrzeni publicznej (Budyta-Budzyńska 2003).

Po 1989 r. istniejące od połowy lat 50. XX w. organizacje poszczególnych mniejszości uniezależniły się od nadzoru politycznego i zmieniły nazwy oraz charakter działalności na bardziej narodowy. Jedynie Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK) zachowało dawną nazwę oraz swój wyraźnie lewicowy charakter. Działalność społeczno-polityczna poszczególnych narodowości stała się pluralistyczna, powstało wiele nowych, często konkurencyjnych organizacji, które łamały dotychczasowy monopol towarzystw społeczno-kulturalnych. Nastąpił rozpad sztucznie utrzymywanych organizacji grupujących kilka narodowości (Czechów i Słowaków, Greków i Macedończyków, Ukraińców i Łemków). Wszystko to spowodowało wzrost aktywności osób wywodzących się ze środowisk mniejszości narodowych, zwiększyło zainteresowanie kwestiami etnicznymi, umożliwiło manifestowanie swej odrębności i realny udział w życiu politycznym i społecznym kraju, ale także wywołało spory na tle narodowościowym i wyznaniowym, również wewnątrz poszczególnych grup, np. Łemków i Białorusinów (Barwiński 2010, Dudra, Nitschke 2013).

Przed 1989 r. działało w Polsce zaledwie 10 organizacji narodowościowych. Już w tym samym roku zarejestrowano sześć kolejnych. Następne lata przyniosły bardzo szybki przyrost stowarzyszeń narodowościowych. W latach 1990–1992 przybywały po 23–24 organizacje rocznie. Tylko w okresie tych trzech lat zarejestrowano prawie połowę wszystkich działających obecnie stowarzyszeń. Nie wszystkie z nich wytrzymały „próbę czasu”, część uległa likwidacji, część integracji. Przez kolejne trzy lata (1993–1995) nadal utrzymywał się wysoki przyrost liczby organizacji (od 17 do 21 rocznie), dzięki temu pod koniec 1995 r. było już zarejestrowanych 137 stowarzyszeń narodowościowych. Od 1997 r.

zaznaczył się wyraźny spadek dynamiki. Dopiero w latach 2004–2007 można zaobserwować pewne ożywienie w rejestracji nowych towarzystw (głównie romskich), jednak dynamika ta – przybywało od czterech do siedmiu nowych stowarzyszeń rocznie – była nieporównywalnie mniejsza niż w pierwszej połowie lat 90. XX w.

Według danych GUS z 2013 r. w Polsce oficjalnie działało 161 stowarzyszeń narodowościowych i etnicznych (tab. 2). Zdecydowaną większość spośród nich założyli przedstawiciele tzw. tradycyjnych mniejszości, zamieszkujących Polskę od kilku wieków. Tylko kilkanaście organizacji zarejestrowali przedstawiciele narodowości o relatywnie krótkim rodowodzie imigracyjnym w Polsce (Grecy, Macedończycy, Bułgarzy, Wietnamczycy, Hindusi, Syryjczycy, Chińczycy, Somalijscy, Jemeńscy). Ogółem swoje organizacje posiadało 25 mniejszości narodowych i etnicznych (tab. 2).

Tabela 2. Liczba zarejestrowanych w Polsce organizacji mniejszości narodowych i etnicznych według narodowości

Narodowość	Liczba organizacji
Niemiecka	60
Romska	35
Białoruska	11
Ukraińska	9
Żydowska	9
Litewska	6
Łemkowska	5
Francuska	3
Ormiańska	3
Bułgarska, grecka, syryjska, rosyjska	2
Chińska, czeska, hinduska, jemeńska, karaïmska, kaszubska, macedońska, słowacka, somalijska, tatarska, węgierska, wietnamska	1
Razem	161

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (*Wyznania religijne...* 2013).

Największą aktywnością organizacyjną charakteryzowała się mniejszość niemiecka zrzeszona w 60 organizacjach (37% ogółu). W zdecydowanej większości były to stowarzyszenia lokalne, które mimo formalnego deklarowania zasięgu ogólnopolskiego ograniczały swą działalność do powiatu, gminy lub

miasta. Kolejną aktywną organizacyjnie mniejszością byli Romowie, którzy zarejestrowali 35 stowarzyszeń. Według danych GUS zdecydowanie mniejszą liczbę organizacji mieli Białorusini (11), Ukraińcy i Żydzi (po 9). Pozostałe narodowości zarejestrowały zaledwie kilka (od jednej do sześciu) organizacji. Prawie połowa stowarzyszeń deklarowała ogólnopolski zasięg działania, większość miała mniej lub bardziej lokalny charakter, obejmując swoim zasięgiem dany region, czasami nawet pojedyncze gminy czy miejscowości (GUS 2013).

Pod względem liczby członków organizacji narodowościowych także zdecydowanie dominowały stowarzyszenia niemieckie, które zrzeszały przeszło 97 tys. osób, czyli aż 70% ogółu członków wszystkich stowarzyszeń narodowościowych. Poza Niemcami we własnych organizacjach najliczniej zrzeszali się Romowie, Ukraińcy, Kaszubi i Białorusini. Od wielu lat zaznacza się tendencja zmniejszania lub stagnacji liczebności stowarzyszeń narodowościowych. W ciągu ostatnich kilku lat nieznacznie wzrosła tylko liczebność organizacji romskich i łemkowskich (GUS 2013). Trzeba jednak pamiętać, że dane dotyczące liczebności stowarzyszeń narodowościowych są uzależnione praktycznie wyłącznie od rzetelności zarządów poszczególnych organizacji i niejednokrotnie mogą być zawyżone, zwłaszcza gdy porównamy je z wykazaną w trakcie spisów powszechnych liczebnością poszczególnych mniejszości narodowych (Barwiński, Leśniewska 2014).

Postępująca pluralizacja organizacyjna i duża liczba stowarzyszeń narodowościowych, zakładanych przez poszczególne mniejszości, jest często dla nich samym problemem finansowym i organizacyjnym. Z reguły jest konsekwencją rozproszenia terytorialnego poszczególnych mniejszości oraz różnic polityczno-ideologicznych i pokoleniowych, niejednokrotnie wzmacnianych niechęciami personalnymi. Do pewnego stopnia pluralizm organizacyjny jest czynnikiem naturalnym, pozytywnym, a nawet niezbędnym, obrazującym normalne w demokracji zróżnicowanie wewnętrzne poszczególnych mniejszości narodowych lub różnorodność celów, dla jakich stowarzyszenia zostały powołane. Wywołana pluralizmem konkurencja i aktywność poszczególnych grup działaczy w ostatecznym efekcie niejednokrotnie pozytywnie służy środowiskom mniejszościowym. Jednak może doprowadzić także do głębokich podziałów, wzajemnej niechęci, rozdzielania imprez kulturalnych, konfliktów personalnych.

Poszczególne organizacje zasadniczo różnią się pod względem zakresu działalności oraz aktywności. Obok dużych, ogólnopolskich stowarzyszeń z rozbudowanymi strukturami terenowymi i dużą liczbą członków, będących realnymi reprezentantami swoich narodowości, funkcjonuje dużo liczniejsza grupa lokalnych stowarzyszeń, zrzeszających zaledwie od kilkunastu do kilkudziesięciu

sięciu członków, których aktywność ogranicza się do epizodycznych inicjatyw lub jest wyłącznie deklaratywna.

Podstawowym celem działalności głównych stowarzyszeń narodowościowych jest utrzymanie tożsamości i odrębności narodowej oraz kulturalnej własnych społeczności, a najważniejsze postulaty wobec polskich władz centralnych i lokalnych dotyczą realizacji zapisów ustawy o mniejszościach narodowych, etnicznych i języku regionalnym, większego wsparcia finansowego i organizacyjnego dla działalności kulturalnej i oświatowej oraz ochrony dziedzictwa narodowego, historycznego i kulturowego poszczególnych mniejszości (Barwiński 2013, Dudra, Nitschke 2013).

Działalność organizacji narodowościowych ma także bardzo istotny i wieloraki wpływ na utrwalanie obecności mniejszości w przestrzeni publicznej Polski. Dotyczy to głównie inicjatyw związanych z realizacją zapisów ustawy (zwłaszcza dwujęzycznych nazw miejscowości, podwójnych tablic na urzędach i szkołach), ochrony miejsc związanych z dziedzictwem narodowym i kulturowym (obiektów sakralnych, cmentarzy, pomników, miejsc pamięci), rozwoju szkolnictwa (zwłaszcza szkół z niepolskim językiem wykładowym), organizowaniu festiwali i przeglądów artystycznych (zwłaszcza cyklicznych, trwale wpisanych w kalendarz imprez kulturalnych), ale także obecności w przestrzeni miejskiej siedzib stowarzyszeń. Duża część z nich jest bardzo skromna, praktycznie niewidoczna, część wynajmuje niewielkie pomieszczenia, ale niektóre siedziby organizacji narodowościowych już na trwałe wpisały się lokalny krajobraz. Dotyczy to zwłaszcza nowo wybudowanych obiektów oraz przedwojennych nieruchomości odzyskanych po wieloletnich staraniach (ryc. 4–7).

Podstawowym czynnikiem umożliwiającym w dłuższej perspektywie utrzymanie przez mniejszości własnej tożsamości narodowej i kultury jest zachowanie odrębności językowej, dlatego rozwój oświaty jest niezmiennie priorytetem dla zarządów organizacji narodowościowych.

Istniejące w polskim prawie gwarancje dotyczące nauczania języków mniejszości w szkołach są bardzo ważnym, ale tylko wstępnym warunkiem rozwoju szkolnictwa grup narodowych i etnicznych. Zależy on w głównej mierze od zainteresowania i aktywności samych mniejszości, zwłaszcza rodziców decydujących o edukacji swoich dzieci oraz od polityki władz oświatowych i samorządowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe.

Pod względem statystycznym, po 1989 r. nastąpił dynamiczny rozwój szkolnictwa mniejszości narodowych, zarówno pod względem liczby szkół, jak i liczby uczniów pobierających naukę języka mniejszości lub w języku mniejszości. Miał on jednak różną dynamikę i odmienne tendencje wśród poszcze-

gólnych narodowości. Równolegle zachodził proces silnej progresji (w przypadku szkolnictwa niemieckiego, kaszubskiego, ukraińskiego, łemkowskiego i hebrajskiego), stabilizacji (szkolnictwo litewskie), jak i regresji (szkolnictwo romskie, słowackie i białoruskie). Spadek liczby uczniów, wyraźnie zaznaczający się po 2000 r. (zwłaszcza w szkołach podstawowych), jest spowodowany w głównej mierze postępującym niżem demograficznym, dotyczącym wszystkich rodzajów szkół w Polsce, ale także zmniejszającym się zainteresowaniem rodziców edukacją dzieci w szkołach uczących języków niektórych narodowości. Aktualnie głównym problemem szkolnictwa mniejszości narodowych (podobnie jak całego systemu oświaty w Polsce) jest coraz powszechniejszy brak pieniędzy w budżetach samorządów na dalsze utrzymywanie małych, wiejskich szkół. Ich likwidacja z powodów finansowych i demograficznych będzie w najbliższej przyszłości podstawową przyczyną regresu szkolnictwa mniejszości narodowych.



Ryc. 4. Dom Kultury Litewskiej
w Puńsku



Ryc. 5. Centrum Edukacji i Kultury
Muzułmańskiej Tatarów Polskich
w Kruszynianach



Ryc. 6. Dom Ukraiński w Przemyślu



Ryc. 7. Siedziba Białoruskiego
Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
w Białymstoku

Źródło: fot. M. Barwiński

Brak jest wiarygodnych i jednoznacznych statystyk dotyczących nauczania języków mniejszości, występują istotne rozbieżności w danych GUS, MEN, kuratoriów oświaty, stowarzyszeń narodowościowych oraz w zestawieniach opracowanych przez naukowców zajmujących się tą tematyką. Różnice dotyczą zarówno liczby uczniów, jak i liczby poszczególnych typów szkół. Obecnie jest w Polsce blisko 1340 różnego typu szkół i przedszkoli, do których uczęszcza ok. 65,5 tys. uczniów, mających możliwość nauki języka lub w języku własnej narodowości (białoruskim, hebrajskim, kaszubskim, litewskim, łemkowskim, niemieckim, ormiańskim, romskim, słowackim, ukraińskim)⁷. W systemie organizacji nauki języka mniejszości w szkołach zdecydowanie dominuje nauczanie go jako przedmiotu dodatkowego, z kolei najrzadszą formą jest nauczanie większości przedmiotów w języku mniejszości. Pod względem liczby szkół i uczniów zdecydowanie dominuje szkolnictwo niemieckie i kaszubskie, natomiast jeżeli chodzi o edukację w języku mniejszości, relatywnie najlepiej jest rozwinięta oświata litewska (Pogorzała 2006, Janusz 2011, Barwiński 2013).

Szkoły, zwłaszcza z niepolskim językiem wykładowym, są nie tylko lokalnymi, a nierzadko i regionalnymi centrami działalności oświatowej, kulturalnej i społecznej poszczególnych mniejszości, ale także wyraźnie widocznymi w przestrzeni publicznej obiektami bezpośrednio kojarzonymi z obecnością niepolskich narodowości, zwłaszcza niemieckiej, ukraińskiej i litewskiej (ryc. 8–9).



Ryc. 8. Zespół Szkół z ukraińskim językiem nauczania w Przemyślu



Ryc. 9. Liceum Ogólnokształcące z litewskim językiem nauczania w Puńsku

Źródło: fot. M. Barwiński

⁷ Dane dla roku szkolnego 2013/2014 na podstawie zestawień opracowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

4. Działalność polityczna mniejszości

Zwiększenie aktywności poszczególnych mniejszości narodowych po 1990 r. przejawiało się nie tylko we wspomnianej wyżej działalności organizacyjnej różnego rodzaju stowarzyszeń narodowościowych, ale także w aktywności politycznej – zarówno w zakładaniu partii politycznych, jak i w uczestnictwie komitetów wyborczych mniejszości narodowych w wyborach parlamentarnych i samorządowych.

Już w lutym 1990 r. w Białymstoku założono pierwszą po drugiej wojnie światowej białoruską partię polityczną, tj. Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne (BZD). Była to zarazem pierwsza, po upadku komunizmu, partia mniejszości narodowej w Polsce⁸. Jej kandydaci nie odnotowali żadnych osiągnięć, partia w ciągu kilku lat uległa marginalizacji, a następnie została rozwiązana.

W wyborach do polskiego parlamentu kandydaci organizacji narodowościowych nie odnosili początkowo sukcesów. Dopiero umieszczenie ich członków na listach ugrupowań lewicowych nieco poprawiło tę sytuację. Zdecydowanie lepsze wyniki odnotowali w wyborach samorządowych, jednak wyłącznie na obszarach z relatywnie dużym udziałem mniejszości narodowych, zwłaszcza na Opolszczyźnie, południowo-wschodnim Podlasiu, Suwalszczyźnie, w Karpatach (Matykowski 1997, 2008, Kowalski 2000).

We wszystkich demokratycznych wyborach od początku lat 90. XX w. członkowie mniejszości narodowych charakteryzowali się bardzo wyraźnymi sympatiami lewicowymi pod względem preferencji wyborczych. Tak duże i konsekwentne poparcie dla opcji lewicowych w regionach i gminach zamieszkałych przez ludność niepolską można tłumaczyć bardzo różnymi czynnikami: społecznymi, historycznymi, kulturowymi, ekonomicznymi. Jednak z pewnością istotnym powodem takich zachowań jest jednoznaczne kojarzenie ugrupowań prawicowych z polskim nacjonalizmem i katolicyzmem, zatem oddanie głosu na lewicę – z punktu widzenia interesów narodowych, a często także religijnych ludności niepolskiej – jest jak najbardziej racjonalne (Kowalski 2000).

Jedyną mniejszością narodową w Polsce, odnoszącą sukcesy wyborcze i mającą własnych przedstawicieli we wszystkich kadencjach Sejmu od 1991 r. jest mniejszość niemiecka. Najliczniejsza niemiecka organizacja, czyli Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, we wszystkich wyborach

⁸ Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, w latach 1945–1949 działało w Polsce 11 żydowskich partii politycznych, w tym trzy nielegalne. Były to jedyne partie polityczne mniejszości narodowych funkcjonujące w Polsce w latach 1945–1989 (Rykała 2007).

od początku lat 90. XX w. regularnie zgłasza swoich kandydatów z listy komitetu wyborczego „Mniejszość Niemiecka”. Według ordynacji wyborczej komitety wyborcze mniejszości narodowych nie muszą przekroczyć progu 5% głosów w skali kraju, żeby uczestniczyć w podziale mandatów do Sejmu. Dzięki takim przepisom prawnym oraz mobilizacji elektoratu mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie, społeczność ta jest stale reprezentowana w polskim parlamencie. Jednak od początku lat 90. XX w. do ostatnich wyborów parlamentarnych w 2015 r. systematycznie spada liczba uzyskiwanych przez nią mandatów oraz procent oddanych na jej listy głosów (tab. 3).

Tabela 3. Wyniki mniejszości niemieckiej w wyborach parlamentarnych w latach 1991–2015

Rok	Liczba mandatów		Odsetek głosów	
	poselskich	senatorskich	na Opolszczyźnie	w skali kraju
1991	7	1	-	1,18
1993	4	1	-	0,44
1997	2	0	16,96	0,39
2001	2	0	13,62	0,36
2005	2	0	12,92	0,29
2007	1	0	8,81	0,20
2011	1	0	8,76	0,19
2015	1	0	8,14	0,18

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej www.pkw.gov.pl.

Obecnie nie ma żadnych przesłanek, na podstawie których można by twierdzić, że ten trend może ulec odwróceniu. Wręcz przeciwnie. Z powodu pogłębiającego się kryzysu ugrupowań lewicowych, wyraźnie widocznych zmian społeczno-politycznych i narastającej polaryzacji społeczeństwa oraz umacniania się ugrupowań odwołujących się do polskiego nacjonalizmu i wyznania katolickiego, można przypuszczać, że obecność przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w życiu politycznym, zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej, będzie nadal maleć.

5. Podsumowanie

Demokratyzacja życia politycznego i nierozzerwalnie związane z nią zmiany prawne diametralnie zmieniły sytuację mniejszości narodowych. Stworzyły perspektywy rozwoju nie tylko kultury, ale także tożsamości narodowej, umożliwiły pełniejszy udział w życiu politycznym i społecznym. Nastąpiło całkowite odejście od obrazu jednolitego etnicznie społeczeństwa. Mniejszości narodowe i reprezentujące je organizacje zostały zaakceptowane jako odrębne podmioty życia społeczno-politycznego, a ich członkowie otrzymali prawa do swobodnego wyrażania i zaznaczania swojej przynależności etnicznej w przestrzeni publicznej.

Polskie prawo zakazuje dyskryminacji i otacza ochroną wszelkie narodowości zamieszkujące terytorium Rzeczypospolitej. Jednak – w konsekwencji przyjęcia w 2005 r. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym – szczególnie uprzywilejowanych pod względem prawnym zostało 14 społeczności mniejszościowych: Białorusini, Czesi, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy, Żydzi, Karaimi, Łemkowie, Romowie, Tatarzy oraz posługujący się językiem regionalnym Kaszubi. Pomimo podobieństwa praw i przywilejów⁹ dla wszystkich wymienionych w ustawie 14 społeczności, ich praktyczne wykorzystanie przez poszczególne mniejszości jest bardzo różne, a rzeczywistość ostatnich lat pokazuje wyraźnie, że gwarantowane prawem przywileje najbardziej potrafi – lub chce – wykorzystać społeczność niemiecka, kaszubska i litewska. Sprzyja temu z pewnością relatywnie duża liczebność Niemców i Kaszubów oraz bardzo silna koncentracja terytorialna wszystkich trzech społeczności. Jednak nie są to warunki wystarczające, ponieważ liczebność i terytorializm są także cechami Białorusinów, którzy tylko w niewielkim stopniu, poza sferą wyznaniową, zaznaczają się w przestrzeni publicznej południowo-wschodniego Podlasia. Koniecznymi, dodatkowymi czynnikami są silna wewnątrzgrupowa integracja oraz aktywność działaczy narodowościowych i lokalnych społeczności.

Natomiast niewielka liczebność, a zwłaszcza rozproszenie terytorialne pozostałych mniejszości, szczególnie Ukraińców, Łemków i Romów, w zasadniczym stopniu utrudniają wykorzystanie niektórych przywilejów prawnych, dotyczących stosowania języka mniejszości w urzędach i wprowadzania dwujęzycznych nazw miejscowości oraz rozwoju szkolnictwa z własnymi językami wykładowymi. Z kolei Ślązacy, jedyna społeczność, która z racji swojej liczebności oraz koncentracji terytorialnej mogłaby w istotny sposób korzystać z tego typu przy-

⁹ Różnice dotyczą głównie odmiennego traktowania mniejszości narodowych oraz etnicznych w ordynacji wyborczej do Sejmu.

wilejów zapisanych w polskim prawie, nie mają takiej możliwości z powodu pominięcia ich w zapisach ustawy.

Przez dziesiątki lat niepolskie narodowości nie mogły swobodnie funkcjonować i zaznaczać swoją obecność z powodu ograniczeń polityczno-prawnych. W ostatnich dekadach bariery te uległy likwidacji. Dlatego dla dalszej intensyfikacji obecności mniejszości narodowych i etnicznych w polskiej przestrzeni publicznej decydująca będzie ich aktywność, zwłaszcza liderów organizacji oraz lokalnych środowisk (m.in. korzystanie z przywileju dwujęzyczności urzędów, domaganie się dwujęzycznych nazw miejscowości, posyłanie dzieci do szkół z wykładowym językiem mniejszości, działalność kulturalna i społeczna, głosowanie w wyborach samorządowych i ogólnokrajowych na listy mniejszości narodowych). Największym zagrożeniem dalszej instytucjonalizacji i wizualnej obecności mniejszości w polskiej przestrzeni jest natomiast obojętność członków mniejszości na ich sprawy narodowe i związana z tym postępująca asymilacja oraz coraz większa obawa niepolkich społeczności przed narastającym nacjonalizmem części polskiego społeczeństwa.

Literatura

- Barwiński M., 2010, *Changes in the social, political and legal situation of national and ethnic minorities in Poland after 1990*, [w:] Kitowski J. (red.), *20 years of socio-economic transformations in countries of Central and Eastern Europe – an attempt of accounts*, Geopolitical Studies, vol. 16, Warszawa, s. 223–244.
- Barwiński M., 2013, *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1944 roku*, Łódź.
- Barwiński M., Leśniewska K., 2014, *Sytuacja mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie – studium porównawcze*, „Przegląd Geograficzny”, 86 (4), s. 499–524.
- Budyta-Budzyńska M., 2003, *Mniejszości narodowe – bogactwo czy problem? Instytucjonalizacja mniejszości narodowych w Polsce w latach 1989–2002*, Warszawa.
- Budyta-Budzyńska M., 2010, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa.
- Chałupczak H., Browarek T., 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1995*, Lublin.
- Dudra S., Nitschke B. (red.), 2010, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków.
- Dudra S., Nitschke B. (red.), 2013, *Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków.
- GUS, 2013, *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011*, Warszawa.
- Janusz G., 2011, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin.
- Kowalski M., 2000, *Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków w latach 1989–1998*, Geopolitical Studies, vol. 7, Warszawa.

- Kurcz Z. (red.), 1997, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wrocław.
- Łodziński S., 2005, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa.
- Łodziński S., 2010, *Polityka wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w latach 1945–2008*, [w:] Dudra S., Nitschke B. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków, s. 13–36.
- Łodziński S., 2014, „Pole dwujęzyczności”. *Problemy wprowadzania dwujęzycznych nazw miejscowości na przykładzie wybranych gmin województwa opolskiego*, [w:] Sakson A. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, Toruń, s. 70–88.
- Madajczyk P. (red.), 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, Warszawa.
- Matykowski R., 1997, *Udział i zróżnicowanie poparcia mniejszości narodowych w Polsce w wyborach parlamentarnych z dn. 21.10.1997*, „Sprawy Narodowościowe”, Nowa Seria, 6 (2), s. 261–272.
- Matykowski R., 2008, *Przestrzenne zróżnicowanie w zachowaniach wyborczych mieszkańców województwa podlaskiego*, [w:] Świątek D., Bednarek M., Siłka P. (red.), *Współczesne problemy badawcze geografii polskiej – geografia człowieka*, Dokumentacja Geograficzna, 36, Warszawa, s. 28–33.
- Nijakowski L. (red.), 2005, *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, Warszawa.
- Pogorzała E., 2006, *Szkolnictwo mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w okresie transformacji*, [w:] Michalik E., Chałupczak H. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, Lublin, s. 327–338.
- Rykała A., 2007, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź.
- Stachowiak A., 2010, *Dwujęzyczne nazwy miejscowości a dialog międzykulturowy na Łemkowszczyźnie*, [w:] Dudra S., Halczak B., Drozd R., Betko I., Smigiel M. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 3, Zielona Góra–Słupsk, s. 159–163.

National and ethnic minorities in Polish public space

Summary

The main aim of this article is to show how changes in the political and legal system taking place in Poland in recent decades have contributed to the presence of national and ethnic minorities in the public space of the country, as well as how the different minorities could or were able to use the favourable formal and legal transformations. The huge disparity in various manifestations of this public presence (bilingual names of places, offices, schools, the use of an auxiliary language, social and political activity, education, historical heritage) between nationalities is caused by many diverse reasons.

Certainly, the favorable factors include the relatively large size and territorial concentration, but the activity shown by activists and local communities, as well as the internal integration of communities may also be considered decisive factors. It is owing to these circumstances, that some of the so-called historical used legal changes to become permanent parts of the public space in Poland.

Keywords: Polish nationality structure, political and legal system, legislation on national minorities, auxiliary language, bilingual names.

Marek Barwiński, dr hab. prof. UŁ
Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej,
Historycznej i Studiów Regionalnych, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31